



Z KRASNEGO WZGÓRZA

PISMO PARAFII PW. NARODZENIA NMP W LUBASZU

Nr 1 (54) 2007

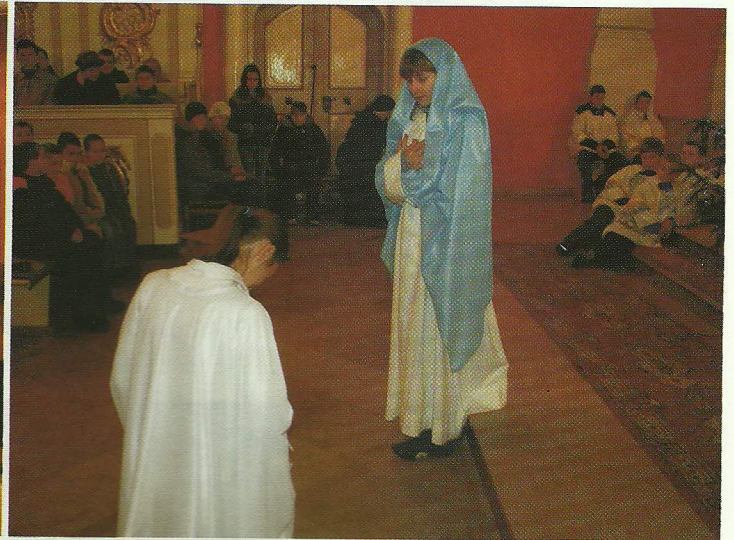




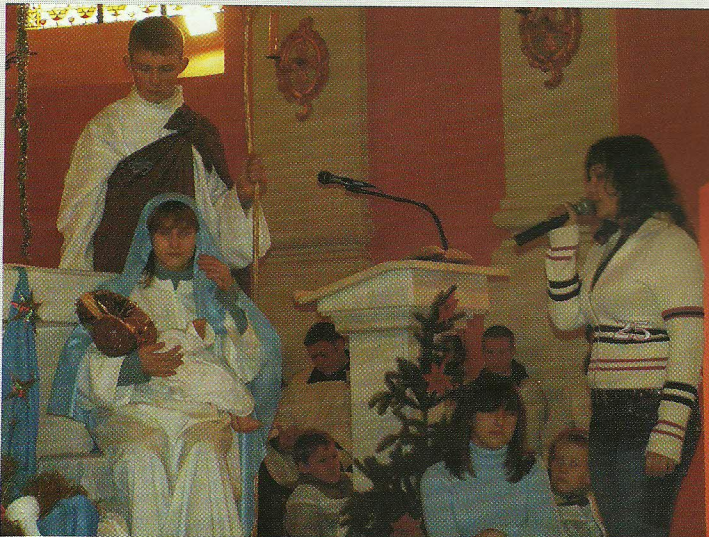
MISTERIUM O BOŻYM NARODZENIU



Rozmowa dwóch Aniołów w bieli o sensie Bożego Narodzenia



Scena przekazania Matce Bożej nowiny o Bożym macierzyństwie



Maryja z Józefem rozważający tajemnicę narodzin Dzieciątka Jezus



Podczas śpiewu słów *daj mi Jezusa* uczestnicy brali na ręce figurkę Dzieciątka



Uczestnicy Misterium w scenie finałowej z pokłonem złych duchów



Chórek dziewcząt wspierający śpiewem całość inscenizacji



KRONIKA WYDARZEŃ PARAFIALNYCH

- W grudniu 2006 r. Samorząd Uczniowski Zespołu Szkół Leśnych w Goraju, już po raz piąty zorganizował konkurs prac na Boże Narodzenie, połączony z kiermaszem, z którego dochód – w tym roku po raz pierwszy – przeznaczony był na pomoc dla „Caritas” Parafialnej w Lubaszu.
- We wtorek 12 grudnia 2006 r. odwiedziliśmy chorych ze spowiedzią i Komunią św. z racji zbliżających się świąt.
- Otwarcie drogi powiatowej we wsi Sokolowo, wraz z okolicznościowym poświęceniem odbyło się w czwartek 14 grudnia br. o godz. 13³⁰ z udziałem Starosty Powiatu Czarnkowsko-Trzcianieckiego, Wójta Gminy Lubasz, Sołtysa Wsi, ks. Wikariusza oraz mieszkańców.
- Spowiedź adwentowa w naszej Parafii miała miejsce w sobotę 16 grudnia 2006 r.
- W niedzielę 17 grudnia 2006 r. obchodziliśmy 6 rocznicę śmierci ks. kan. Jerzego Kędzińskiego. O godz. 11³⁰ odprawiona została w jego intencji Msza św., po której zgromadziliśmy się przed grobem zmarłego kapłana by odmówić modlitwę różańcową, złożyć kwiaty i zapalić znicze.
- Młodzież Zespołu Szkół Leśnych w Goraju przeżywała w środę 20 grudnia 2006 r. tradycyjne spotkanie wigilijne w Internacie, poprzedzone okolicznościowym przedstawieniem o godz. 16³⁰ pod tytułem „Do Betlejem nie jest tak daleko”.
- W środę 20 grudnia 2006 r. o godz. 19⁰⁰ na probostwie odbyło się spotkanie opłatkowe dla Katechetów i Szafarzy.
- W czwartek o godz. 12⁰⁰ w Restauracji „Zakątek” miało miejsce spotkanie opłatkowe dla osób samotnych i starszych z udziałem Wójta Gminy – Jana Graczyka, Sołtysów wsi oraz ks. Kustosza Symplicjusza Nowaka. Podczas spotkania odbyło się bożonarodzeniowe przedstawienie przygotowane przez dzieci ze Szkoły Podstawowej w Lubasz, pod kierunkiem s. Klaudii.
- „Caritas” Parafialna, jak co roku w Adwencie, zorganizowała akcję pomocy dzieciom z uboższych rodzin, pod nazwą „Drzewko świąteczne”. W czwartek 21 grudnia 2006 r. o godz. 16³⁰ do kościoła przybyły dzieci wraz z rodzicami, po przygotwane dla nich podarunki od wszystkich ludzi o dobrym sercu.
- W ostatnim tygodniu Adwentu, we wszystkich szkołach naszej Gminy odbyły się spotkania opłatkowe, połączone z krótką inscenizacją o Bożym Narodzeniu.
- W piątek 22 grudnia 2006 r. o godz. 18⁰⁰ odprawiona została Msza św. w intencji mieszkańców Dębego z okazji zakończenia peregrynacji Obrazu Matki Bożej w ich wiosce, połączona z okolicznościowym kazaniem ks. Proboszcza. Po Eucharystii obraz przejęli mieszkańcy z ul. Nowej w Lubasz. Mieszkańcy Dębego przekazali przy tej okazji ofiarę na Mszę św. i na remont kościoła w wysokości 1.370 zł.
- Grupa młodzieży działająca przy naszej Parafii miała swoje spotkanie opłatkowe w piątek o godz. 20⁰⁰ z udziałem duszpasterzy.
- Ministranci zgromadzili się na przedświątecznym spotkaniu w sobotę 23 grudnia 2006 r. o godz. 10⁰⁰ w salce.
- Podczas uroczystej Pasterki odprawionej tradycyjnie o północy w Wigilię Bożego Narodzenia, śpiewał nasz Parafialny Chór „Jutrzenka”. Na filiach w Kruczu i w Jędrzejewie mieszkańcy uczestniczyli w Pasterkach o godz. 22⁰⁰.
- Piękną oprawę muzyczną Mszy św. o godz. 9³⁰ w drugie Święto Bożego Narodzenia przygotował Chór Parafialny „Jutrzenka”.
- W drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia o godz. 14³⁰ zgromadziły się przy żłóbku dzieci wraz z rodzicami, by wspólnie śpiewać kolędy. Spotkanie prowadziła Siostra Klaudia.
- Odwiedziny duszpasterskie czyli tzw. „Koledę” rozpoczęliśmy zaraz po świętach czyli 27 grudnia 2006 r.
- Spotkanie opłatkowe dla Żywego Różańca miało miejsce w czwartek 28 grudnia 2006 r. o godz. 15⁰⁰ w salce z udziałem ks. Proboszcza.
- Mieszkańcy Dębego zgromadzili się zgodnie ze zwyczajem przy kamieniu w piątek 29 grudnia 2006 r. na spotkaniu opłatkowym o godz. 19⁰⁰.
- Liturgii Mszy św. w Święto Świętej Rodziny, przypadające w niedzielę 31 grudnia 2006 r. towarzyszył Chór „Jutrzenka”.
- Na zakończenie Starego Roku, w niedzielę 31 grudnia 2006 r. o godz. 16⁰⁰ odprawiona została uroczysta Msza św. dziękczynna z kazaniem wygłoszonym przez ks. Proboszcza. Po Eucharystii odbyło się nabożeństwo przed wystawionym Najświętszym Sakramentem.
- Siostry Służebniczki podejmowały kapłanów z Kolędą w Nowy Rok o godz. 13⁰⁰.
- Z początkiem stycznia br. powstała w naszej Parafii jedna Róża Ojców włączona do Rodziny Żywego Różańca, złożona z dwudziestu osób.
- Z okazji Święta Objawienia Pańskiego czyli Trzech Króli młodzi ludzie z parafialnej grupy młodzieży, przygotowali dla wszystkich wiernych kadzidło i krede.
- W piątek 5 stycznia br. młodzież działająca w naszej Parafii zgromadziła się na co miesięcznej Eucharystii o godz. 20⁰⁰ w kościele.
- Parafialny Zespół „Caritas” zorganizował zabawę karnawałową, która odbyła się w sobotę 6 stycznia br. w Zajeździe „Meteor”. Wzięło w niej udział trzydzieści siedem par, zarówno z terenu naszej Parafii jak i sąsiednich.
- Podczas Mszy św. o godz. 11³⁰ w Święto Chrztu Pańskiego przypadające 7 stycznia br., młodzież w miejsce homilii zaprezentowała dwudziestominutowe Misterium o Bożym Narodzeniu, nagrodzone przez Parafian oklaskami (fotografie na stronie obok). Tego dnia o 14³⁰ odbyło się też śpiewanie kolęd przy żłóbku, prowadzone przez Siostrę Klaudię.
- W niedzielę 14 stycznia br. gościliśmy w naszej Parafii Chór Męski „Arion” z Kościana. Goście wzięli czynny udział we Mszy św. o godz. 11³⁰, a po skończonej Liturgii wystąpili z koncertem kolęd. Z tej okazji nasi chórzycy z „Jutrzenki” przygotowali dla gości poczęstunek w salce parafialnej.
- Balik karnawałowy dla dzieci, zorganizowany przez „Caritas” Parafialną, miał miejsce w piątek 19 stycznia br. w Szkole Podstawowej w Lubasz, o godz. 15³⁰.

Redakcja

Na pierwszej stronie okładki: fragment chrzcielnicy – znajdującej się w naszym Lubaskim Sanktuarium, umiejscowionej po prawej stronie kościoła, obok ołtarza św. Walentego – przedstawiający Chrzest Jezusa w Jordanie z rąk Jana Chrzciciela, a nawiązujący w swej wymowie do Święta Chrztu Pańskiego, kończącego liturgiczny Okres Bożego Narodzenia.

Przyjęcie nowych ministrantów

W pierwszą Niedzielę Adwentu, czyli 3 grudnia 2006 r. podczas Mszy św. o godz. 11³⁰, ośmiu kandydatów zostało uroczystie przyjętych do grona ministrantów.

Młodzi ludzie, wśród których znaleźli się Krystian Dymek, Artur Faferek, Miłosz Gryka, Maciej Krzyżanowski, Szymon Mańkowski, Kacper Terka, Wiktor Torzyński i Szymon Stróżyna, przeszli okres próby z której wywiązali się należycie. Dzięki temu mogli zostać włączeni do grona ministrantów.

Uroczystość odbyła się na Mszy św. celebrowanej przez ks. Krystiana. Błogosławieństwa do posługi ministranckiej udzielił nowym ministrantom ks. Symplicjusz Nowak, który



Fot. W. Jaskowiak

skierował też kilka słów podziękowania do rodziców chłopców.

Po błogosławieństwie, nowo przyjętym ministrantom starsi koledzy nałożyli pelerynki, symbolizujące pełną posługę w Służbie Liturgicznej. Z rąk swojego opiekuna natomiast, ks. Waldemara, dotychczasowi kandydaci otrzymali Legitymacje Ministranckie.

Wszystkim chłopcom, życzymy wytrwałości w przyjętych przez siebie obowiązkach.

Mikołaj

Prezenty dla dzieci

Jak co roku w naszej Parafii, wraz z rozpoczynającym się Adwentem rusza akcja „Caritas” Parafialnej pod hasłem *Drzewko Świąteczne*. Cieszy się ona bardzo dużym zainteresowaniem.

Drzewko pojawia się w kościele zawsze u progu Adwentu, zarówno w Lubaszu jak również w kaplicy w Kruczu. Zwykle jest to choinka, taką stawiamy w naszych domach na Boże Narodzenie. Zamiast dekoracji jednak, zawieszane są na niej serca z wypisanymi imionami dzieci z niezamożnych rodzin. Organizatorzy akcji, którymi są panie z „Caritas”, dobrze jednak wiedzą o jakie dzieci konkretnie chodzi.

Wierni chcący sprawić radość dzieciom w święta, zabierają serca ze sobą i przygotowują według własnego uznania i możliwości prezent, który następnie przynoszą i składają pod drzewkiem, z wypisanym na nim imieniem dziecka. Paczki są przygotowane w taki sposób, że nikt nie wie co jest w środku, gdyż nie ma możliwości zajrzenia do nich.

W ostatnim tygodniu przed Bożym Narodzeniem, dzieci uprzednio poinformowane przychodzą do kościoła ze swoimi rodzicami lub jendym z nich i odbierają paczki. Zwykle wydarzeniu takiemu towarzyszy wiele emocji, gdyż jakby nie spojrzeć, dla każdego dziecka jest to wielka niespodzianka.

Tego roku dzieci zgromadziły się w kościele w czwartek 21 grudnia 2006 r. o godz. 16³⁰. Po powitaniu przez księdza oraz modlitwie w intencji ofiarodawców a także wszystkich dzieci, panie z „Caritas” rozdawały przygotowane prezenty. A trzeba dodać, że było ich sporo, pięknie opakowanych i przede wszystkim dużych, co wymownie świadczy o hojności i dobroci

serc darczyńców. Najlepszą tego ilustracją jest zamieszczona niżej fotografia.

Jest to chyba jedna z lepszych form realizowania zasady miłości, do której wzywał i nadal nas wszystkich wzywa Chrystus, z zachowaniem wskazania: *niech nie wie lewa twoja ręka co czyni prawa (...). A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda Tobie* (Mt 6, 3n).

ks. Waldemar



Fot. W. Jaskowiak



Ciekawa i piękna współpraca

Grudzień 2006 r. był – można tak chyba powiedzieć – miesiącem nawiązania współpracy pomiędzy Samorządem Uczniowskim Technikum Zespołu Szkół Leśnych im. inż. Jana Kloski w Goraju a „Caritas” Parafialną w Lubasz. Dlaczego? Odpowiedź znaleźć można w poniższym artykule.

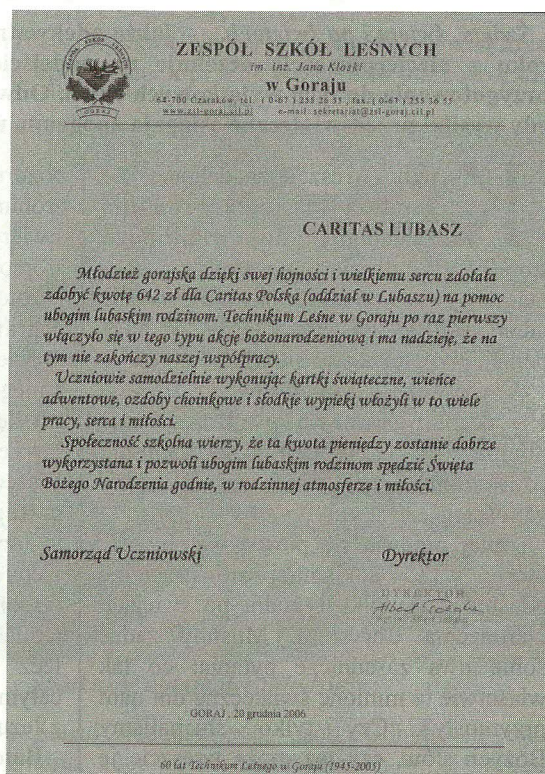
Na początku grudnia Samorząd Uczniowski Technikum Leśnego w Goraju ogłosił konkurs bożonarodzeniowy, skierowany do wszystkich chętnych uczniów, chcących wziąć w nim udział. W tym roku zorganizowano go już po raz piąty.

Uczestnicy mieli za zadanie wykonać kartkę świąteczną, ozdobę choinkową, wieniec adwentowy lub słodki wypiek. Konkurs cieszył się dużym powodzeniem. Uczniowie którzy wykonali najładniejsze prace otrzymali nagrody książkowe. Następnie w szkole odbył się kiermasz. Część prac została też

wystawiona w Lubaskim Sanktuarium, gdzie mogli nabywać je wierni. Dzięki hojności uczniów – szczególnie klasy II A – oraz ofiarności Parafian zebrano 642 zł. Pieniądze te zostały przekazane w dniu 20 grudnia 2006 r. przez ręce ks. Waldemara, Parafialnemu Oddziałowi „Caritas” w Lubasz. Dotychczas pomoc taka była adresowana dla Domów Dziecka w Trzciance i Krzyżu.

W tym miejscu Samorząd Uczniowski Zespołu Szkół Leśnych w Goraju, pragnie złożyć serdeczne podziękowanie lubaskim Parafianom, za wielką ofiarność i serce, włożone w świąteczną pomoc dla „Caritas” Parafialnej w Lubasz.

Weronika Piszczyk



GORAJSKA WIGILIA

W środę 20 grudnia 2006 r. odbyła się tradycyjna Wigilia w Zespole Szkół Leśnych w Goraju, poprzedzona wyjątkowo wieczorkiem poetycko – muzycznym pod tytułem „Do Betlejem nie jest tak daleko...”

Uczniowie zaprezentowali się w sali widowiskowej. Czytali wiersze, mówili o bożonarodzeniowych tradycjach i śpiewali kolędy. Po wystąpieniu uczniów wszyscy udali się do Internatu na kolację wigilijną.



Rozpoczął ją Pan Dyrektor Albert Tabaka, podkreślając wieloletnią już tradycję organizowania tego wieczoru przez całą społeczność, zarówno grona pedagogicznego jak również uczniowskiego. Wyraził też radość z obecności Zastępcy Nadleśniczego Nadleśnictwa Krucz, Pana Kazimierza Nadolczaka.

Następnie zabrał głos ks. Waldemar cytując fragment z Ewangelii o Narodzeniu Pańskim i składając zgromadzonym życzenia. W dalszej części podzielono się oplatkiem. Kiedy wszyscy złożyli już sobie życzenia, zasiedli do przygotowanego przez panie kucharki posiłku – prawdziwie wigilijnego i świątecznego, z tradycyjnym barszczem, karpim, kapustą oraz grzybami.

Na zakończenie wieczery Szkolny Zespół Trębaczy Myśliwskich zagrał najpiękniejsze polskie kolędy.

W tej refleksyjnej ale też i radosnej atmosferze wkroczyliśmy w piękny świąteczny czas.

Weronika Piszczyk



Fot. W. Jaškowiak

PO ŚWIĘTACH...

Święta, święta i po świętach... – jakże adekwatne wydają się być te słowa w obliczu minionych dni. Chyba każdy z nas co roku z niecierpliwością oczekuje na nadejście Świąt Bożego Narodzenia. Miesiąc grudzień przynosi ze sobą liczne przygotowania do tych wyjątkowych chwil. Odwiedzamy supermarkety, robimy generalne porządki, a w ostatnim tygodniu, gdy wysiłki przedświąteczne osiągną apogeum, w domach pachnie pysznymi wypiekami.

Kiedy wreszcie nadchodzi 24 grudnia i całą rodziną zasiadamy do wigilijnego stołu, z radością przeżywamy ten magiczny czas. Wielu z nas z pewnością udaje się na Pasterkę, która w swej pełnej, przepięknej krasie jest niepojęta.

W pierwsze i drugie Święto Bożego Narodzenia słuchamy Słowa Bożego oraz homilii. W skupieniu i zadumie rozważamy to, co usłyszeliśmy w kościele.

I tutaj pojawia się pewna wątpliwość, której warto dokładniej się przyjrzeć właśnie dziś, kilka tygodni po świętach Narodzenia Chrystusa. Musimy zadać sobie dwa zasadnicze pytania: co tak właściwie te minione świąteczne dni nam przyniosły? Czy tylko słuchaliśmy Bożych słów, czy też może wreszcie je usłyszeliśmy? Bo *słuchać* i *usłyszeć* to dwa różne pojęcia.

Być może sami siebie oszukujemy, nie chcemy wnikać, wgłębiać się w nasze sumienia i serca. Trudno jest bowiem przyznawać się do błędów, a jeszcze trudniej zmusić się do konkretnej zmiany, która ma na celu ich wyeliminowanie. Kroczenie tą łatwiejszą, pozbawioną wyrzeczeń i poświęceń drogą jest pozornie bezpieczniejsze, ale tylko

pozornie, bo na dłuższą metę, gdy zrobimy bilans zysków i strat, ze zgrozą stwierdzimy, że jednak ponieśliśmy sromotną klęskę, przegraliśmy życie. Niestety, wtedy możemy być już naprawdę na dnie, opętani grzechem, a wiele silnej woli potrzeba, aby się z niego wyzwolić.

Tyle ciepła i miłości zawierają w sobie Święta Bożego Narodzenia. Wszechmocny Bóg przybiera postać małego, bezbronnego Dziecięcia i przychodzi do nas, prostaczków, na ziemię, aby nas zbawić. Każdego roku wspominamy ten cud. Nie możemy jednak wyłącznie wspominać, pamiętać, lecz przede wszystkim przeżywać go całym sobą, rodzić się na nowo razem z Jezusem.

Bardzo często dzieje się tak, że szata materialna zakrywa *sacrum*. Przygotowujemy się do świąt tylko zewnętrznie, powierzchownie, o głębi zaś zupełnie zapominamy. Kończą się święta, a my wracamy do tego co było, bez żadnych duchowych ubogaceń. A przecież powinniśmy chłonać, czerpać garściami to wszystko, co przynosi nam w darze, najpiękniejszym z możliwych, Dzieciątko Jezus.

Jeśli i tym razem tego nie zrobiliśmy,



zastanówmy się w którym momencie popełniliśmy błąd i co zrobić, aby więcej go nie powtarzać. Do kolejnych świąt, które już za jedenaście miesięcy, zaczniemy przygotowywać się znacznie wcześniej i z większym zaangażowaniem. Jedynie wtedy mamy szansę odkryć rąbek tajemnicy Bożego Narodzenia. Tajemnicy, której w pełni zrozumieć nie możemy.

Anna Korzeniowska

Jaki będzie? Oby był lepszy...

Tak już się przyjęło, że kiedy kończy się rok kalendarzowy, często przy składaniu życzeń słyszymy „oby był lepszy...”. Zdarza się i tak, że wybieramy się do wrózek lub szukamy horoskopów aby odpowiedzieć sobie na pytanie: jaki będzie ten Nowy Rok?



Na początku Nowego Roku niejednokrotnie podsumowujemy upływający czas, zastanawiając się nad tym co nas dobrego spotkało, jakie były przykre sytuacje... Niektórzy w wyniku tragedii stracili bliskich, innych spotkało wiele miłych wydarzeń, sukcesów w życiu zawodowym czy osobistym. Ten bilans powtarza się co roku.

Jednakże mało kto, albo tylko nieliczni, dziękują Bogu za miniony czas, za to co otrzymali. Dla wielu zaś Nowy Rok to postanowienia i plany które chcieliby zrealizować. Zazwyczaj nieliczni z nas, wraz z nowym rozdziałem kolejnego rozpoczynającego się roku, chcą coś naprawić we własnej sferze duchowej.

Czas upływa szybko, a my nieustannie musimy pamiętać, że nasze życie pozostaje tylko „wędrówką do wieczności”. Dlatego może warto, aby jednym z naszych postanowień – czy choćby podejmowanych prób odniesienia sukcesów w życiu chrześcijańskim – były słowa: *Chrześcijanin musi być w każdej chwili gotów na dwie rzeczy: na przyjęcie Komunii świętej i na śmierć* (Léon – Joseph Suenens).

Wszystkim Czytelnikom życzę, by Rok Pański 2007 był czasem dobrze wykorzystanym dla Boga. Niech Chrystus obdarzy nas swoim błogosławieństwem.

Piotr



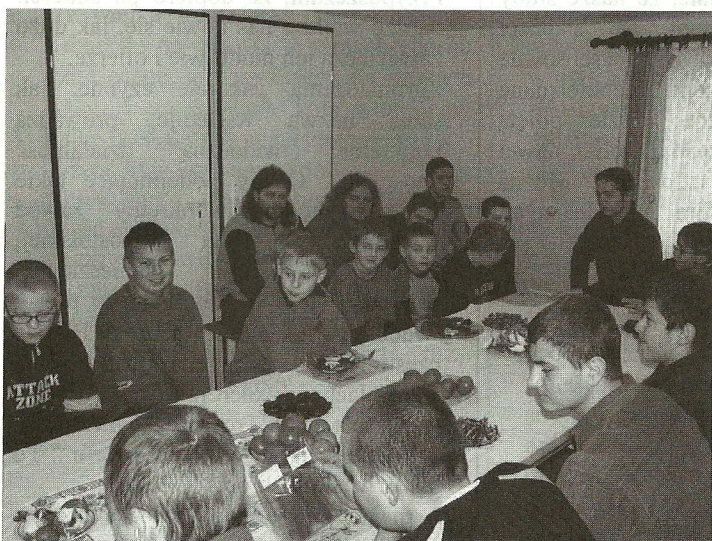
Spotkania opłatkowe grup parafialnych

W naszej Parafii działa wiele grup zrzeszających różne osoby, które poprzez spotykanie się we wspólnocie, na przykład młodzieżowej czy chórowej, chcą kształcić swoje zainteresowania, rozwijać się społecznie, a przede wszystkim duchowo, nie pomijając przy tym nauki chrześcijańskiej i dogłębnego poznawania Boga.

Jak to zwykle bywa, w okolicach Świąt Bożego Narodzenia odbywają się spotkania opłatkowe poszczególnych grup parafialnych. Tak było i w minionym okresie.

Jako pierwsza opłatkowe spotkanie miała grupa młodzieży, w piątek 22 grudnia 2006 r. o godz. 20⁰⁰. W dniu następnym o godz. 10⁰⁰ spotkali się ministranci. Dla obu tych grup św. Mikołaj przygotował świąteczne paczki.

Po świętach natomiast, w czwartek 28 grudnia 2006 r. o godz. 15⁰⁰ swoje spotkanie miała także Rodzina Żywego Różańca. Nietypowe, choć zorganizowane już któryś rok z rzędu, było spotkanie opłatkowe przy kamieniu w Dębem, na



Spotkanie opłatkowe ministrantów



Fot. W. Jaśkowiak

Spotkanie opłatkowe młodzieży

które przyszło ponad siedemdziesiąt osób. Odbyło się ono w piątek 29 grudnia 2006 r., po zakończonych w tej wiosce odwiedzinach kolędowych.

Podczas wszystkich spotkań – na których dawało się odczuć niezwykłą atmosferę wzajemnej serdeczności i życzliwości – obecni byli także duszpasterze naszej Parafii.

Wszystkie te spotkania były szczególne. Przybyli składali sobie wzajemnie życzenia świąteczne i noworoczne. Można było podzielić się opłatkiem i wspólnie poprosić Boga, by nadal sprzyjał działalności i żywotności konkretnej grupy; by udział w jej spotkaniach przynosił jeszcze większe korzyści.

Ola

KARNAWAŁOWY BAL „CARITAS”

W sobotę 6 stycznia br. w Zajeździe „Meteor” w Lubaszu odbył się Bal Karnawałowy, zorganizowany przez „Caritas” Parafialną. Mimo obaw – towarzyszących tego typu przedsięwzięciom – dotyczących frekwencji, chętnych nie brakowało.

Impreza rozpoczęła się o godz. 20⁰⁰. Przybyło trzydzieści siedem par, nie tylko z naszej Parafii ale również i z okolicy. Wśród nich był też Sołtys Lubasza, Pan Bogdan Han. Obecni byli również miejscowi duszpasterze, którzy nie pogardzili otrzymanym zaproszeniem.

Na początku wszyscy zgromadzili się na sali tanecznej, gdzie dokonano uroczystego otwarcia balu. Uczynił to ks. Proboszcz, życząc wszystkim dobrej zabawy. Towarzyszący jej Zespół Muzyczny „Con Brio” zagrał *Sto lat* a następnie wypito okolicznościową lampkę szampana.

Jak to zwykle bywa nie można się bawić z pustym żołądkiem, dlatego pierwszym punktem programu była kolacja. Potem już wszyscy wirowali w tańcu do białego rana, nie gardząc w przerwach zimnym bufetem czy kawą i ciastem.

Organizatorzy zabawy karnawałowej zadbali też o wiele atrakcji, do których należała między innymi loteria fantowa. Za symboliczną opłatą nabyć można było specjalnie przygotowane losy, do których przypisane były nagrody rzeczowe, otrzymane częściowo od sponsorów jak również przywiezione z Domu

Sióstr w Gębicach, a wykonane przez osoby niepełnosprawne.

W. J.



Fot. W. Jaśkowiak

DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO

W Uroczystość Ofiarowania Pańskiego, przypadającą co roku 2 lutego a nazywaną tradycyjnie świętem Matki Bożej Gromnicznej, w Kościele Powszechnym obchodzimy Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. Z tej okazji postanowiliśmy już w tym numerze poświęcić trochę uwagi życiu zakonnemu. Tym bardziej, że na terenie naszej Parafii istnieje Dom Zakonny Sióstr Służebniczek. O zdradzenie niektórych tajemnic poprosiliśmy Siostrę Klaudię Grochowską.

Proszę Siostry... może zacznijmy od tego, czym jest właściwie Dzień Życia Konsekrowanego?

Dzień Życia Konsekrowanego obchodzi się co roku 2 lutego. Wtedy liturgicznie przypada święto Ofiarowania Pańskiego, w Polsce zwane Świętem Matki Bożej Gromnicznej. Tego dnia mija czterdzieści dni od Narodzin Jezusa i jak podaje Pismo Święte, właśnie wtedy Maryja z Józefem przyniesli do Świątyni Jezusa, aby Go przedstawić Bogu, według zwyczaju Prawa. Maryja niesie Chrystusa – Światłość świata. Jest to święto wszystkich osób konsekrowanych czyli tych, które wybrały życie zakonne, odpowiadając na łaskę powołania, a w konsekwencji złożyły śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa.

Dlaczego obchodzi się taki dzień?

To święto dla nas ustanowił Ojciec Święty Jan Paweł II. Świętują go wszystkie siostry i wszyscy zakonnicy na całym świecie. Dlaczego? Hm... Może dlatego, by ludziom uświadomić, że są osoby które poświęciły siebie, swoje życie całkowicie dla Boga, że żyją, modlą się i pracują zapominając o sobie a myśląc o drugich, o swoich bliźnich. Uważam, że jest potrzebny taki dzień... no powiedzmy dzień wdzięczności.

Obecny świat przepelniony jest, w dużym stopniu, przemocą i nieczułością na cudze nieszczęścia. Niektórzy boją się powiedzieć o swej wierze, przyznać się, że Bóg jest ważny w ich życiu. Co ma więc dzisiejszemu światu powiedzieć życie osób zakonnych?

Życie konsekrowane, to najprościej mówiąc, życie poświęcone i ofiarowane Bogu oraz bliźnim poprzez śluby. Już je wymieniłam, ale jeszcze raz powtórzę: *czystości, ubóstwa i posłuszeństwa*. Tak sobie myślę, że te trzy wyrazy nie są mile widziane w dzisiejszym świecie, a nawet więcej, życie według nich jest postrzegane jako niemożliwe. A jednak setki tysięcy kobiet i mężczyzn podejmowało i nadal podejmuje wezwanie, odpowiada jak Maryja na głos wołającego Boga. Żyje w czystości, rezygnując z miłości i wspólnoty ciała z drugim

człowiekiem, jedynym wybranym człowiekiem; żyje w ubóstwie nie posiadając niczego na własność, bo wszystko jest dobrem wspólnym danego domu, czy całego zgromadzenia zakonnego; żyje w posłuszeństwie swoim prawowitym przełożonym, całkowicie im ufając i powierzając swoje życie w ich ręce, co oczywiście nie wyklucza dialogu i wspólnego szukania rozwiązań gdy okoliczności tego wymagają. Myślę, że nasze śluby to pewne antidotum na słabości dzisiejszego świata, na bezsensowną pogoń za pieniądzem, nieokiełznane rozpasanie seksualne i źle pojętą wolność, której wszystko wolno, nawet kosztem drugiego człowieka. Można być czystym, ubogim i posłusznym, a przy tym wolnym i szczęśliwym człowiekiem.



Istnieją różne rodzaje zgromadzeń zakonnych. Czasem ze względu na ich specyficzny charakter spotyka się takie określenia jak *kontemplacyjne* albo *czynne*. Do jakich zalicza się Siostry Zakon? Czy może Siostra wytłumaczyć różnicę?

Zakony czynne – a w takim właśnie ja jestem – i zakony kontemplacyjne czyli tak zwane zamknięte. Może od tych drugich zacząć. Osoby, które decydują się na takie życie, czują, że Bóg do tego je powołuje i niewątpliwie, po ludzku, składają z siebie wielką ofiarę. Przekraczając mury takiego zakonu

pozostają tam na zawsze, oczywiście po czasie próby i po złożeniu ślubów wieczystych. Nie wykonują żadnej pracy poza murami klasztoru. Do śmierci pozostają w tym samym miejscu. Wiele godzin w ciągu dnia, ale także w nocy, modlą się. Właściwie nie widać, ani *na zewnątrz* ani też *wymiernie* ich pracy, modlitwy, ofiary. Ich życie można zrozumieć tylko w perspektywie miłości i wiary. Przypuszczam, że dopiero po śmierci, bardzo wielu z nas dowie się, jak dużo zawdzięcza ich modlitwie i ofierze.

Zgromadzenia zakonne czynne, jak sama nazwa wskazuje, prowadzą konkretną, widoczną działalność apostolską. Osoby podejmujące takie życie wykonują konkretny zawód w ramach posługi apostolskiej, zmieniają miejsce zamieszkania, spotykają się z ludźmi... Są po prostu widoczne na terenie parafii. Bardzo często prowadzą przedszkola, pracują w szkołach – swoich lub państwowych, w szpitalach itd. Troszczą się o czystość i wygląd świątyni w swojej parafii... To tak w wielkim skrócie.

Co może Siostra powiedzieć na temat życia Sióstr Służebniczek?

Nasze życie to służba umiłowanemu nade wszystko Bogu, który jest naszym Oblubieńcem, bo przecież Jemu składamy nasze śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, a także służba człowiekowi, wszystkimi darami i talentami jakie nam Bóg dał. Najkrócej mówiąc modlitwa, ofiara i praca.

Jak wygląda zwykły dzień Siostry w klasztorze?

Porządek każdego dnia bazuje na konkretnych filarach.

Pierwszy z nich to modlitwa. Wymienię te modlitwy, które jesteśmy w sumieniu zobowiązane odprawić każdego dnia. Liturgiczna modlitwa Kościoła składająca się z jutrzni, modlitwy w ciągu dnia, nieszpór i modlitwy przed spoczynkiem; pół godzinne rozmyślanie nad Bożym Słowem; ok. piętnastu minut adoracji i czytania duchownego, jedna część różańca no i oczywiście uczestnictwo w Eucharystii. A do tego nasze, już osobiste i dodatkowe spotkania z Bogiem.



Drugi filar to konkretna posługa apostolska, która została powierzona przez Zgromadzenie. Dla mnie jest to katecheza czyli moja praca zawodowa, która daje mi wiele radości. Każde spotkanie z uczniami czy młodszymi, czy starszymi ubogaca również i mnie. Po prostu kocham to, co robię. Jak uczyć i czy dobrze to robię? Nie mnie to oceniać. Trzeba by spytać moich uczniów, których na przestrzeni wielu lat mojej posługi w katechezie przewinęło się już tysiące.

Do mojej pracy, że tak powiem „zawodowej”, należy też troska o wystrój naszego lubaskiego Sanktuarium, troska o dekoracje, kwiaty...

Poza tym, tak już dodatkowo, ale i z wielką radością, spotykam się z dziećmi na śpiewie w ramach chóru dziecięcego, a z młodzieżą na próbach scholi i spotkaniach koła biblijnego. Kilka osób uczy grać na gitarze.

Trzeci filar to życie wspólnotowe. Aby mogło ono zaistnieć, mamy w każdym domu określony porządek dnia, który uwzględnia właśnie modlitwę wspólną i indywidualną, tę obowiązkową i dodatkową; pracę zawodową, pracę w domu i wspólne spotkania przy posiłkach, ale nie tylko.

Jak wspominałam, mamy coś takiego jak porządek dnia. Zaczynamy dzień wspólną modlitwą (jutrznią i rozmyślanie) w kaplicy o godz. 6⁰⁰. Na 7⁰⁰ idziemy do kościoła na Mszę św., potem śniadanie, a po nim każda z nas udaje się do swojej pracy. W południe modlitwy południowe i obiad. Popołudnie też wypełnione jest pracą, dodatkowymi obowiązkami czy spotkaniami i pomocą ludziom. Wieczorem o 17³⁰ kolacja, a po niej nieszpory. Nasz dzień zasadniczo powinien się skończyć o 22⁰⁰, ale gdy jest taka potrzeba, to trwa dłużej. W środy i soboty poranek wygląda trochę inaczej ze względu na inną godzinę Mszy św.

Dla mnie czas w ciągu dnia jest inny, bo zależny jest od godzin pracy w szkole. Punkty programu dnia, których nie odprawię z siostrami, „nadganiam” indywidualnie.

Niedziela jest dniem odpoczynku czyli czas bez pracy i obowiązków, więcej modlitwy i spotkania we wspólnocie.

A czy jest możliwość rozwijania swoich zainteresowań?

Hm... Zainteresowania? No pewnie, że można rozwijać talenty i dary, którymi Pan obdarzył człowieka... Wystarczy

tylko chcieć. Podobnie jest z zainteresowaniami, bo one najczęściej wiążą się z talentami. Oczywiście, wszystko w ramach realnego spojrzenia na życie zakonne... No tak na pół... Jeżeli ma ktoś talent do kolarstwa wyczynowego, czy zacięcie filatelistyczne, no to w zakonie się w tym kierunku nie rozwinię. Ale muzyka, literatura, praca naukowa itp., to na pewno! Ja mam akurat szczęście. Bardzo lubię czytać, mam też zacięcie kulinarne, kocham muzykę, taniec, poezję, a ze sportu siatkówkę... I właściwie we wszystkim tym mogę się rozwijać i mogę czerpać otwartymi garściami.

Może powie Siostra kilka słów o życiu osobistym przed podjęciem życia zakonnego. Coś o sobie.

Pochodzę z Łobzenicy, tam się wychowałam, ukończyłam podstawówkę i liceum. Tam są moje rodzinne strony, mój dom i co warto podkreślić, że wszystko u boku Matki Bożej Góreckiej – Pani Krajny, królującej w Górcie Klasztornej. Jest to najstarsze Sanktuarium Maryjne w Polsce leżące na terenie Krajny. Maryja objawiła się tam w roku 1079. Moja rodzina była wielopokoleniowa. Mieszkaliśmy z dziadkami i to z obojga stron, czyli mamą mojej mamy oraz z rodzicami taty, moi rodzice oraz mój brat i ja. Nasz dom jest bardzo duży, więc poza rodziną mieszkało zawsze kilku lokatorów i tak jest do dziś. Przeskakując z tamtych czasów do dnia dzisiejszego, dodam, że gdy obecnie jadę na wakacje, to spośród starych mieszkańców domu pozostało nas już tylko dwoje, mój brat i ja.

Jak to u Siostry było z powołaniem? Jak to się objawiało? Skąd Siostra wiedziała, że to "ten" moment?

Pytanie trudne! Nie jest łatwo na to odpowiedzieć, bo łaska powołania to tajemnica, nawet dla osoby, która ją otrzymuje. Jeżeli chodzi o mnie, to w sumie do dziś nie wiem, jak to się stało. Ja nigdy nie myślałam o życiu zakonnym jako o czymś, co mogłoby mnie dotyczyć. Siostry znałam i podziwiałam. Moja rodzina była i wierząca, i praktykująca... Ja nie odbiegałam od normy, ale przyznam szczerze, że za pobożna to nigdy nie byłam. Gdy trzeba było wybrać między dodatkową formą religijności, na przykład pójść na „majowe”, różaniec... czy dyskotekę, no to wygrywało to drugie. Po maturze próbowałam dostać się na medycynę, ale bez pozytywnego

skutku. W sumie nie wiem czy tego chciałam. Czy tak naprawdę chciałam być lekarzem? Pewnie nie! Pewnie wtedy już nie, choć wcale nie zdawałam sobie z tego do końca sprawy. W tym samym roku, w drugiej połowie sierpnia podjęłam decyzję, zaskakując nią dokładnie wszystkich (siebie także), że idę do klasztoru. Pojechałam do Pleszewa, pokazałam się siostram, tam się zgłosiłam. Dnia 2 września na stałe opuściłam rodzinny dom i zamieszkałam w domu zakonnym właśnie w Pleszewie. No i tak to się stało... Przy okazji było wiele przygód, ale to już opowieści nie na ten artykuł.

Czym kierowała się Siostra wybierając to zgromadzenie?

Tu akurat decyzja była bardzo prosta. W mojej rodzinnej miejscowości, czyli w Łobzenicy, były i są do dziś Siostry Służebniczki. Jak podjęłam decyzję, że będę siostrą... to wiedziałam, że służebniczką. Tak to już jest, jak Bóg powołuje, to do konkretnego zakonu i człowiek powołany jakoś tam to czuje.

Jak zareagowała Siostry rodzina na tę decyzję?

Przede wszystkim, jak już wspominałam, wszyscy byli co najmniej zdziwieni i bardzo zaskoczeni. Mama i babcia płakały, tata nie był w stanie się odezwać, a brat skwitował mnie jednym słowem: głupia. Dla wyjaśnienia dodam od razu, że mam najukochańszego brata pod słońcem. Dziś ma już oczywiście swoją rodzinę, żonę i dwójkę kochanych synów – Piotra i Maćka. Wracając do reakcji, to mogę powiedzieć, że miałam wielkie szczęście. Dlatego, że nikt z rodziny nie powiedział mi nigdy, że nie mogę, że się nie zgadzają, albo jak to czasami mówią rodzice do dzieci chcących podjąć życie zakonne: *po moim trupie* albo *wolałabym cię w trumnie widzieć*. U mnie skończyło się na łzach, pytaniu czy przemyślałam swoją decyzję oraz zapewnieniu, że jeżeli stwierdzę, że się pomyliłam, to zawsze mogę do nich wrócić.

Dziękuję za rozmowę.

Z Siostrą Klaudią rozmawiała Kasia



UROCZYŚĆ CHRZTU PAŃSKIEGO

Spoglądając na to wydarzenie z perspektywy roku liturgicznego, trzeba sobie uświadomić, że jest to ostatni dzień okresu Bożego Narodzenia, dodając od razu, że nie dla nas Polaków. My świętujemy czas Narodzin Chrystusa do 2 lutego. Tak to już się w Polsce przyjęło... zapach choinek, śpiew kolęd, odwiedziny duszpasterskie... i jakoś nikomu z nas się nie dłuży ani nie nudzi ten świąteczny, lekko karnawałowy czas...

Chrzest Pański – myślę, że każdy wierzący wie, o jakie wydarzenie chodzi – opisany jest wprost przez trzech Ewangelistów, mianowicie Mt 3, 13 – 17; Mk 1, 9 – 11 i Łk 3, 21 – 22, a przez Jana pośrednio J 2, 29 – 34.

Rzeka Jordan – to tam działa Jan Chrzciel udzielając chrztu nawrócenia i pokuty. Każdy kto chce przyjąć chrzest z rąk Jana, wchodzi do Jordanu, zanurza się w jego wodach, wypowiada wszystkie swoje grzechy, deklarując chęć naprawy swojego życia i wychodzi.

Nastał taki dzień, w którym i Jezus pojawił się nad Jordanem. Podobnie jak wszyscy ludzie i On wszedł do wody. Zestawiając wypowiedzi Ewangelistów, właściwie tylko to wejście i zanurzenie się w wodach Jordanu było takie same, jak postawy pozostałych ludzi w czasie tej ceremonii.

Dalej sprawy wyglądają całkiem inaczej.

- Po pierwsze sam Jan Chrzciel nie chce udzielić chrztu tłumacząc, że to on powinien przyjąć chrzest z rąk Jezusa, którego przecież nazwał Barankiem Bożym gładzącym grzechy świata.
- Po drugie w czasie chrztu otwarło się niebo i dał się słyszeć głos Boga Ojca mówiący *...to jest mój Syn ukochany, upodobałem Go sobie.*
- Po trzecie nad Jezusem – Bożym Synem, spoczął Duch Święty, którego wygląd określony został przez Ewangelistów bardzo niejasno *...tak jakby pod postacią gołębic.*
- Po czwarte Jezus natychmiast po chrzcie wyszedł z wody, czyli nie wyznawał grzechów.

Analizując te perykopy (fragmenty) ewangeliczne, z perspektywy teologicznej, można dojść do pewnych konkretnych wniosków:

- Jezus został określony tytułem Syn Boży – Umiłowany Syn Boży.
- Dowiadujemy się o Osobie Ducha Świętego, choć w sposób jeszcze bardzo niejasny i mało określony.
- Z Nieba rozlega się głos Boga Ojca.
- Z trzech poprzednich stwierdzeń wynika, że w czasie chrztu Jezusa w Jordanie po raz pierwszy została nam ludziom, objawiona niezgłębiona Tajemnica Trójcy Świętej, Tajemnica Jedności Trzech Osób Boskich

- Otwarte niebiosa są symbolem początku nowego czasu, czasu wypełnienia obietnic mesjańskich, epoki łask Bożych i działania Jezusa kierowanego Duchem Bożym.
- Wzmianka, że Bóg Ojciec ma *upodobanie* w Jezusie pozwala domyślać się, że wszystko, co Jezus uczyni, ma aprobatę Boga Ojca.
- Jezus wyszedł z wód Jordanu natychmiast po chrzcie, a to oznacza, że nie wyznawał On żadnych grzechów, ponieważ ich nie miał.
- Jan Chrzciel nie chciał udzielić chrztu Jezusowi, bo uznawał swoją



mniejszość wobec Niego, a jednak ceremonia została dopełniona na prośbę Jezusa, który widział w niej podporządkowanie się przepisom i wypełnienie proroctw.

Myślę, że przyda się jeszcze małe wyjaśnienie. A mianowicie Chrzest Janowy (czyli ten, którego udzielał Jan Chrzciel), nie ma nic wspólnego, poza zewnętrznym gestem obmycia wodą, z chrztem jaki my przyjęliśmy. Chrzest Janowy był chrztem przyznania się do grzechów, chrztem nawrócenia i pokuty, ale nie miał mocy sakramentalnej, nie mógł więc z grzechów oczyszczać.

Nasz chrzest jest uczestnictwem w dziele odkupienia dokonany przez Jezusa Chrystusa poprzez Jego Mękę, Śmierć i Zmartwychwstanie. Jest udziałem w Jego Krwi za nas przelanej i w Jego Ciele za nas wydany. Chrzest św. jako sakrament ustanowiony przez Jezusa, oczyszcza

człowieka nie tylko z grzechu pierworodnego, ale z każdego (gdymy był udzielany dorosłemu, który popełniłby takowe). Przyjmując Chrzest zanurzamy się w Śmierci Jezusa i razem z Nim zmartwychwstajemy do nowego życia, życia dziecka Bożego; dziecka, którego przeznaczeniem jest świętość.

Tyle nauki płynącej z omawianych perykop, by zrozumieć i przyjąć prawdy wiary. A co z tego dla nas? Dla naszego codziennego życia? Może po prostu kilka myśli ku refleksji...

- Chrzest Jezusa... objawienie się Trójcy Świętej... i mój chrzest w Imię Boga w Trójcy Jedynej, to zaproszenie Pana skierowane do mnie, abym żył w wierze, zaczynał i kończył dzień znakiem krzyża, z Imieniem Boga Ojca, Syna Bożego i Ducha Świętego na ustach...
- Chrzest Jezusa... i słowa *to jest mój Syn ukochany, upodobałem Go sobie* są wezwaniem, abym i ja czynił swoje życie podobnym do życia Jezusa, abym i ja stawał się umiłowanym dzieckiem Boga...
- Chrzest Jezusa... i obecność Ducha Świętego... to wezwanie, bym i ja prosił o światło i wszelkie dary Ducha Świętego, które mogą stać się moim udziałem jeśli tylko o to poproszę...
- Chrzest Jezusa... i posłuszeństwo prorocctwom, posłuszeństwo Prawu, to wezwanie dla mnie, abym i ja (choć nie zawsze rozumiem dlaczego coś się dzieje, dlaczego jakaś sytuacja mnie spotyka, dlaczego takie doświadczenie mnie dotyka) starał się być wierny Bogu i Prawu, a wtedy nie ominie mnie nagroda wieczna...
- Chrzest Jezusa to wezwanie do dziękczynienia za Jego wielką miłość, którą obdarza każdego człowieka – obdarza mnie osobiście; do dziękczynienia za mój Chrzest; do dziękczynienia za wszystkie łaski mi udzielone; do dziękczynienia za pomoc i obecność Boga w moim życiu.

Trwając w radości z Narodzin naszego Zbawiciela, nie zapomnijmy o wdzięczności, której wyrazem nie tylko jest modlitwa, ale może przede wszystkim zmiana, codzienna zmiana na lepsze, codzienne nawracanie się, bo na pewno jest z czego.

sklaudia



UDZIELANIE CHRZTU ŚWIĘTEGO W KOŚCIELE

W niedzielę po Uroczystości Objawienia Pańskiego przeżywamy w Kościele Święto Chrztu Pańskiego czyli pamiątkę chrztu Pana Jezusa w Jordanie. Od tego uroczystego aktu Chrystus rozpoczął swoją publiczną działalność i misję nauczycielską. I to jest pierwszy powód dla którego wydarzenie to zasłużyło na szczególne wyróżnienie. Ale tego dnia Kościół obchodzi również święto narodzin Dzieci Bożych, którym woda Chrztu św. dała nowe życie w lasce uświęcającej, czyniąc ich tym samym jego członkami. Warto przy tej okazji przypomnieć kilka podstawowych informacji związanych z udzielaniem tego sakramentu.

Chrztu udziela się dzieciom na podstawie wyrażenia przez jednego z rodziców takiej woli i uzasadnionej nadziei, że zostanie ono wychowane po katolicku. Rodzic zgłaszający chrzest przedkłada Akt Urodzenia dziecka wzgl. Odpis Aktu Urodzenia. Chrzest zapisuje się w Parafialnej Księdze Chrzta.

W przypadku rodziców chrzestnych wymaga się, aby byli

wierzący, mieli ukończone 16 lat, przyjęty sakrament bierzmowania, prowadzili życie zgodne z wiarą (np. nie żyli w związku niesakramentalnym, praktykowali...), byli wolni od kar kanonicznych (wymierzonych lub deklarowanych).

Co do chrztu dzieci, których rodzice nie mają ślubu, zamieszczamy poniższą Instrukcję z 1 marca 2003 r.

Red.

INSTRUKCJA dotycząca chrztu dzieci,

których rodzice nie są związani małżeństwem sakramentalnym

Mając na uwadze dobro duchowe dzieci, jak również jednolitą praktykę udzielania sakramentu chrztu św. dzieciom, których rodzice żyją bez sakramentu małżeństwa, przypominam, że do chrztu należy dopuszczać wszystkie dzieci zgłoszone przez rodziców lub prawnych opiekunów, jeśli osoby te są wierzące i zobowiążą się, że dzieci będą wychowywane w wierze, w której zostaną ochrzczone (por. Instrukcja duszpasterska Episkopatu o udzielaniu sakramentu chrztu świętego dzieciom, 1975).

Wychowanie w wierze oznacza doprowadzenie dziecka do świadomej przyjaźni z Chrystusem, a to dokonuje się przez: przekazanie dziecku podstawowych prawd wiary i zasad moralności głoszonych przez Kościół katolicki, a przede wszystkim nauczanie dziecka modlitwy, włączenie go w życie wspólnoty katolickiej (Msza św. niedzielna), posyłanie na naukę religii, doprowadzenie do pełnego udziału w Eucharystii i do przyjęcia sakramentu bierzmowania oraz wprowadzenie w dojrzałe i odpowiedzialne życie chrześcijanina.

W związku z możliwością zaistnienia różnych sytuacji duszpasterskich ustala się:

1. Nie należy udzielać sakramentu chrztu św. małym dzieciom bez faktycznej wiedzy rodziców lub prawnych opiekunów, a tym bardziej wbrew ich woli.
2. Do udzielenia chrztu dziecku wystarczy prośba jednego z rodziców bądź prawnych opiekunów.
3. Jeśli chrzest zgłasza matka samotnie wychowująca dziecko (rzeczywiście samotna panna z dzieckiem), która jest osobą praktykującą chrzest winien odbyć się bez dodatkowych wymagań.
4. Jeśli rodzice dziecka żyją w konkubinacie (w związku cywilnym lub nawet bez takiego związku) i nie mogą zawrzeć sakramentu małżeństwa z powodu przeszkód kanonicznych (wcześniejsze małżeństwo sakramentalne jednego lub obojga rodziców), jednak praktykują swoją wiarę w tym co jest dla nich możliwe, dziecko należy ochrzcić, żądając na piśmie oświadczenia rodziców i chrzestnych, że zobowiązują się wychować dziecko w wierze katolickiej.
5. Jeśli o chrzest swego dziecka proszą rodzice żyjący w konkubinacie (w związku cywilnym lub nawet bez takiego związku), którzy nie mają żadnych przeszkód kanonicznych do zawarcia sakramentalnego związku małżeńskiego należy starać się o doprowadzenie rodziców dziecka do zawarcia sakramentu małżeństwa przed chrztem ich dziecka. Idzie o zmobilizowanie rodziców dziecka do uregulowania swego życia według zasad wiary katolickiej, do tego by mogli żyć w przyjaźni z Bogiem i dawać dobry przykład swemu dziecku. Wszystko to jednak musi się odbywać w taki sposób, by nie było przymuszaniem do zawarcia sakramentu małżeństwa. Jakikolwiek bowiem przymus stanowiłby istotną przeszkodę do ważnego zawarcia małżeństwa. Nie należałoby zatem żądać od rodziców oświadczenia na piśmie, że zobowiązują się do zawarcia małżeństwa sakramentalnego, traktując takie zobowiązanie jako warunek ochrzczenia dziecka. W przypadku odmowy zawarcia małżeństwa, jeśli rodzice dziecka mimo takiej postawy praktykują swoją wiarę w tym co jest dla nich możliwe i jest nadzieja, że dziecko będzie wychowane w wierze, należy mu udzielić chrztu żądając na piśmie oświadczenia rodziców chrzestnych, że zobowiązują się w sposób szczególny do troski o chrześcijańskie wychowanie dziecka. Jeżeli natomiast nie ma zupełnie nadziei na wychowanie dziecka w wierze, w której ma otrzymać chrzest, udzielenie sakramentu należy odłożyć, wyjaśniając rodzicom przyczynę takiej decyzji (por. kan. 868 § 1, 2 KPK).
6. Chrzest dziecka po siódmym roku życia (np. przed Pierwszą Komunią św.) udzielany jest pod warunkiem, że osoba ta uczęszcza na lekcje religii i uczestniczy w życiu religijnym. W tym wypadku rodzice proszą o chrzest dziecka w formie pisemnej, skierowanej do proboszcza parafii, który zwraca się do Kurii o pozwolenie na chrzest, załączając stosowne dokumenty.
7. Należy uważać za regułę, że dziecko ma przyjmować chrzest w kościele parafialnym jego rodziców, chyba że co innego doradza słuszna przyczyna (por. kan. 857 § 2 KPK). W tym drugim przypadku jednak kapłan, który miałby udzielić chrztu nie swojemu parafianinowi, powinien uprzednio porozumieć się z proboszczem rodziców dziecka.
8. W zetknięciu się z trudnymi lub zawiłymi problemami z zakresu chrztu, duszpasterz, w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem za owoce łaski tego sakramentu, powinien w poszczególnych wypadkach dokładnie wnikać, rozpatrzyć je, a następnie podjąć odpowiednią decyzję, lub w razie potrzeby zwrócić się do Kurii.

(-) + Stanisław Gądecki
Arcebiskup Metropolita Poznański



Zimowe... niezimowe ferie

Uff! Minęło nareszcie półrocze! Wszyscy uczniowie cieszą się, bo w końcu dotarliśmy do upragnionej przerwy! W tym roku szkolnym znaleźliśmy się w pierwszej turze ferii... chciałoby się powiedzieć *zimowych!* Rozpoczynamy je bardzo wcześnie – mianowicie już 15 stycznia br., ale niestety bez śniegu.

Ferie mają być odpoczynkiem i nagrodą za półroczne zmagania w szkole. Postarajmy się więc, by minęły nam radośnie oraz bezpiecznie. Spędźmy aktywnie czas wolny. Przeżyjmy ferie przede wszystkim zdrowo!

Wprawdzie przeżywana przez nas pora roku jeszcze nie pozwala na korzystanie z wielu zimowych atrakcji, ale nie traćmy nadziei.

Może ktoś z nas wybierze się na specjalnie przygotowane zajęcia w szkołach? Będzie rozwijał swoje zainteresowania? Pojedzie w góry? Do rodziny? Zostanie z przyjaciółmi w rodzinnej miejscowości? Poświęćmy się więcej naszej rodzinie i przyjaciołom. Pomyślmy... Może rzeczywiście zaniedbaliliśmy ich trochę w tej codziennej bieganiu? Warto to nadrobić – po to jest między innymi właśnie ten czas.

Musimy też dobrze wypocząć, by

z nowymi siłami wkroczyć w rozpoczynający się drugi semestr roku szkolnego 2006/2007.

Ale co najważniejsze nie zapominajmy o Bogu. Uczęszczajmy na niedzielne Msze św., pamiętajmy o codziennej rozmowie z Nim. Tego kontaktu nie możemy nigdy zaniedbywać. Rozejrzyjmy się... może w miejscu, gdzie spędzamy ferie, organizowane są np. jakieś ciekawe nabożeństwa? Może warto byłoby pójść? Zaplanujmy sobie czas dla Pana Boga, bo przecież On zawsze ma go dla nas.

Gdziekolwiek będziemy i cokolwiek będziemy robić, pamiętajmy o zachowaniu zdrowego rozsądku. Dodajmy do wszystkiego szczyptę uśmiechu i życzliwości – a przepis na udane ferie murowany! Bawmy się dobrze i wypoczywajmy razem z Bogiem!

Kasia



KARNAWAŁ

Karnawał to okres kalendarzowy poprzedzający Wielki Post. Rozpoczyna się od święta Trzech Króli – czyli 6 stycznia, i trwa aż do Środy Popielcowej. W tym okresie trwają nieustanne zabawy, bale. Ale skąd właściwie wziął się ten zwyczaj?

Nazwa karnawał pochodzi według jednej wersji od łacińskich słów: *carrus navalis* czyli wóz w kształcie okrętu – od wozu, który według wierzeń Greków, uczestniczył w procesji świątecznej ku czci Izdydy a później Dionizosa.

Nazwę tę wywodzi się też od innych łacińskich słów: *carne* – mięso oraz *vale* – żegnaj. Staje się to zrozumiałe tym bardziej w zestawieniu z następującym po karnawale Wielkim Postem. Bardzo często jest on bowiem związany z całkowitą rezygnacją ze spożywania potraw mięsnych. Praktyka ta znana jest nie tylko zakonnikom ale i niektórym ludziom świeckim

W dawnych czasach utrzymywało się przekonanie, że im wyższe skoki w karnawale, tym wyżej będzie rośło zboże. Dlatego też między innymi okres ten związany jest z tańcami. Dawniej tańczono na przykład wokół ogniska.

Dzisiejsze pojęcie karnawału różni się od pradawnego. W tym czasie marzymy tylko o zabawach, świętowaniu, balach. Jest to okres całkowitego weselenia się.

Istnieją miejsca w których karnawał obchodzony jest bardzo hucznie. Najśłynniejsze z nich to Rio de Janeiro, Wenecja, Wyspy Kanaryjskie czy też



karnawałowych obrzędów, przebierając się na przykład za rozmaite bóstwa lub stwory. Wszystko ma tam swój ściśle określony cel. Ludzie mają wrodzoną iskrę do zabawy, do tańca. Leży to niejako w ich kulturze a nawet naturze.

W Polsce jednak jest nieco skromniej. Nie mamy w zwyczajach tak hucznych świętowania. Obecnie w okresie karnawału najbardziej popularnym sposobem świętowania przez dorosłych jest spędzanie czasu na balach i spotkaniach towarzyskich. Młodzież natomiast udaje się na dyskoteki.

Pamiętajmy jednak o piątkowym wstrzymywaniu się od zabaw. W każdym przypadku, gdy jedna z wyżej wymienionych imprez odbywa się w piątek, upewnijmy się, czy organizator zadbał o udzielenie dyspensy przez proboszcza parafii, na terenie której jest ona organizowana.

Pozwólmy sobie jednak w tym okresie na nutkę szaleństwa... Życzę wszystkim niezapomnianych wrażeń i wielu udanych zabaw!

Kasia



NOWA PARAFIALNA STRONA INTERNETOWA

We współczesnym świecie informacja odgrywa znaczącą rolę. Wychodząc coraz bardziej na przeciw ludziom Kościół stara się wykorzystywać współczesne środki i możliwości techniki w duszpasterstwie. Z tego też względu powstaje coraz więcej witryn internetowych, które mają pomóc w docieraniu do szerokiego grona wiernych – szczególnie młodych.

Nasza Parafia już dawno poszczylić się mogła własną stroną internetową. Ponieważ jednak współczesny odbiorca jest coraz bardziej wymagający oraz szukający konkretnych i rzetelnych informacji, postanowiliśmy nie tyle zmienić, co raczej udoskonalić dotychczasową witrynę w Internecie. Związane to było jednak z całkowitą jej przebudową, tym bardziej, że współczesne środki i możliwości techniczne są o wiele większe niż kiedyś.

Strona została stworzona przy użyciu języka C#, technologii ASP .NET oraz XML Web Services opartych na platformie aplikacyjnej Microsoft .NET z wykorzystaniem Visual Studio 2005 oraz SQL Server 2005. Po raz pierwszy została uruchomiona przed Bożym Narodzeniem, jako swoistego rodzaju „prezent” świąteczny, choć może dostępny jeszcze wówczas dla nieco węższego grona Internautów. Nie jest ona może dopracowana w szczegółach ze względu na rozmaite obowiązki oraz zajęcia uniemożliwiające skupienie uwagi tylko i wyłącznie na niej, jest jednak na

bieżąco uzupełniana.

Na stronie umieszczone zostały już informacje dotyczące historii kościoła, pielgrzymek, obrazu Matki Bożej oraz spis dotychczasowych proboszczów. Na bieżąco zamieszczane będą też aktualne ogłoszenia i wydarzenia parafialne, jak również intencje mszalne, z możliwością pobrania pliku jako dokumentu Office Word.

Obecnie prace prowadzone są nad stroną główną, danymi teleadresowymi i poszczególnymi grupami duszpasterskimi działającymi w naszej Parafii. Czynna jest już księga gości, gdzie można dokonywać wpisów. Całość została tak przygotowana, by również można było ją przeglądać w języku angielskim i niemieckim, co jednak wymaga jeszcze trochę wysiłków.

Na bieżąco nanoszone będą poprawki w celu zoptymalizowania nowej witryny. Dotychczasowa bowiem zostanie wkrótce wyłączona.

Może się ktoś zastanawiać, dlaczego uruchomiliśmy niesfinalizowany produkt? Przede wszystkim dlatego, by można było już cieszyć się wymiernymi

efektami włożonego w jej przygotowanie trudu oraz nanosić ewentualne poprawki, jak również udoskonalić specjalnie stworzony program do zarządzania stroną – i nierozdzielnie zresztą do niej przypisany.

Chciałbym w tym miejscu zaprosić wszystkich korzystających z Internetu i poszukujących niekiedy informacji o swojej Parafii, do skorzystania z nowej możliwości. Mam nadzieję, że będzie to kolejny – może mały i skromny – ale zawsze krok naprzód, w celu rozwoju naszego Sanktuarium.

Poniżej dotychczasowy i nowy adres strony, wraz z adresem e-mail pod który można przysyłać ewentualne uwagi. Zachęcam też do wpisywania się do księgi gości bezpośrednio na stronie.

ks. Waldemar

Dotychczasowy adres:

<http://www.lubasz.archpoznan.org.pl>

Nowy adres:

<http://www.sanktuarium-lubasz.pl>

E-mail:

biuro@sanktuarium-lubasz.pl

The screenshot shows a web browser displaying the website for the 'Sanktuarium Narodzenia NMP - Królowej Rodzin'. The page title is 'SANKTUARIUM KRÓLOWEJ RODZIN' and the subtitle is 'Parafia Rzymskokatolicka pw. Narodzenia NMP'. The main content area is a gallery titled 'Galeria' with several image thumbnails and captions: 'Widok z lotu ptaka', 'Budynek kościoła z odnowioną elewacją', 'Neogotycka dzwonnica', 'Wnętrze kościoła Rokokowe wyposażenie wnętrza', 'Obraz Matki Boskiej Łaskami stynącej obraz Matki Boskiej Lubuskiej Królowej Rodzin', and 'Ikonizacja obrazu Matki Boskiej Lubuskiej Królowej Rodzin'. A navigation menu on the left includes links to 'Strona główna', 'Historia kościoła', 'Duszpasterze', 'Pielgrzymki', 'Obraz', 'Galeria', 'Życie Parafii', 'Grupy duszpasterskie', 'Ogłoszenia duszpasterskie', 'Intencje mszalne', 'Z Krasnego Wzgórza', 'Dane teleadresowe', 'Księga gości', and 'Linki'. At the bottom, there is a 'Licznik odwiedzin' (visitor counter) and a copyright notice: 'Copyright 2006 © Sanktuarium Narodzenia NMP - Królowej Rodzin. All Rights Reserved'. The browser address bar shows 'http://www.sanktuarium-lubasz.pl/Galeria.aspx?AlbumID=23'.



SAKRAMENTY I ROCZNICE

OCHRZCZENI



- * Oliwier Patryk Pepke
- * Gabriel Brajan Kiedrowski
- * Alan Tomasz Witkowski
- * Kacper Skąlecki
- * Nikola Maria Witkowska
- * Aleksandra Barbara Jessa
- * Jakub Wardęga
- * Amelia Izydor
- * Filip Maksymilian Jagielka

Wszystkie dzieci serdecznie witamy w naszej parafialnej wspólnocie oraz życzymy, aby były radością dla Pana Boga i swoich rodziców.

18 URODZINY

obchodzą w lutym

Dagmara Daria Katarzyna Mielczarek
Rafał Rogosz
Sonia Katarzyna Ławniczak
Kamila Maria Budaj
Tomasz Wieczorek
Alicja Magdalena Chachuj
Monika Chachuj
Anna Piechowiak
Hanna Maria Piechowiak
Daria Marlena Woltmann
Grzegorz Jessa
Patrycja Jadwiga Piechota



Młodym ludziom wkraczającym w dorosłe życie, życzymy obfitości darów i światła Ducha Świętego w wyborze właściwej drogi życia.

NOWOŻEŃCY

Sebastian Dymek
– Lucyna Jadwiga Jarzabek
Radosław Wachowiak – Daria Majewska



Nowożeńcom życzymy na nowej drodze życia wielu łask Bożych oraz opieki Matki Boskiej Królowej Rodzin.

SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

zawarli w lutym przed 25 – laty

Kazimierz Ciągniwoda – Małgorzata Urban
Marian Wyrembek – Jolanta Anna Kamińska
Krzysztof Tadeusz Cyrulik – Cecylia Elżbieta Ciesiołka

zawarli w lutym przed 50 – laty

Kazimierz Stasiak – Krystyna Koszczyńska
Jan Grott – Joanna Solocho z domu Szypa

Jubilatom życzymy wielu łask Bożych i opieki Matki Bożej na dalsze lata wspólnego życia.

ZMARLI

† Dariusz Nowak
† Jadwiga Dymek
† Halina Zofia Wydarta
† Gabriela Dymek
† Longin Helwich
† Tadeusz Kumoch
† Barbara Brzezińska
† Zbigniew Koplín

† Hieronim Kaźmierczak
† Zofia Chmielnik



Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.

PRZYDATNE INFORMACJE

MSZE ŚW. W KOŚCIELE PARAFIALNYM

w niedziele i święta
godz. 7³⁰, 9³⁰, 11³⁰, 16⁰⁰

w tygodniu
godz. 7⁰⁰, 17³⁰, 18⁰⁰

w środę
godz. 9⁰⁰ i 18⁰⁰ Nowenna
godz. 17³⁰

w sobotę
godz. 8⁰⁰, 17³⁰ i 18⁰⁰

MSZE ŚW. NA FILIACH

w niedziele

Krucz – godz. 9⁰⁰
Jędrzejewo – godz. 10³⁰

w I piątek miesiąca
Jędrzejewo – godz. 16³⁰
Krucz – godz. 18⁰⁰

BIURO PARAFIALNE

poniedziałek – godz. 8⁰⁰ – 10⁰⁰
wtorek i środa – godz. 16³⁰ – 17³⁰
czwartek – godz. 15³⁰ – 17³⁰

CHRZTY

II i IV sobota miesiąca
godz. 17⁰⁰

Chrzest zgłasza jeden z rodziców z tygodniowym wyprzedzeniem. Katecheza dla rodziców i chrzestnych w piątek poprzedzający chrzest, po wieczornej Mszy św.

NARZECZENI

czwartek
godz. 15³⁰ – 17⁰⁰

Narzeczeni pragnący zawrzeć związek małżeński zgłaszają się najpóźniej na trzy miesiące przed planowaną uroczystością.

SPOTKANIA MŁODZIEŻY

piątek
gody. 19⁰⁰ – schola
godz. 20⁰⁰ – krąg biblijny

TELEFONY DO PARAFII

(0 – 67) 255 – 60 – 11; 255 – 64 – 11

PARAFIA W INTERNECIE

<http://www.sanktuarium-lubasz.pl>
e-mail: biuro@sanktuarium-lubasz.pl
lubasz@archpoznan.org.pl

NUMERY KONT PARAFIALNYCH

Parafia

02 8951 0009 1300 2440 2000 0010

„Caritas” Parfialna

58 8951 0009 1313 7139 2000 0010

TERMINY

UDZIELANIA CHRZTU ŚW.

13 i 27 stycznia	14 i 28 lipca
10 i 24 lutego	11 i 25 sierpnia
10 i 24 marca	15 i 29 września
14 i 28 kwietnia	13 i 27 października
12 i 26 maja	10 i 24 listopada
9 i 23 czerwca	8 i 22 grudnia



NASI DOBROCZYŃCY

**URZĄD GMINY
W LUBASZU**



ZAKŁAD GRAFICZNY

ul. Kościuszki 28, 64 - 700 Czarnków
tel./fax. (067) 255-27-74 * e-mail: sts@onet.pl

Oferujemy wykonanie:

- Ulotek
- Folderów
- Plakatów
- Teczek firmowych
- Kalendarzy
- Gazetek reklamowych
- Listowników
- Bloczków samokopiujących
- Czasopism
- Formularzy
- Etykiet samoprzylepnych
- Wizytówek
- Reklamy zewnętrznej
- Gadżetów reklamowych
- Pieczętek



**Spółdzielcza Grupa Bankowa
Bank Spółdzielczy
w Czarnkowie
Oddział w Lubasz**

FIRMA "MICHAŁOWSKI"

Henryk Michałowski

Spółka jawna

PNIEWY

RESTAURACJA "ZAKĄTEK"

*Służy pomocą przy organizacji
imprez okolicznościowych*

JESTEŚMY PO TO ABY CI POMÓC

☎ 0 - 67 255 - 61 - 74 lub 255 - 75 - 00
LUBASZ, ul. Chrobrego 30

**TO MIEJSCE
CZEKA NA CIEBIE**

**TO MIEJSCE
CZEKA NA CIEBIE**

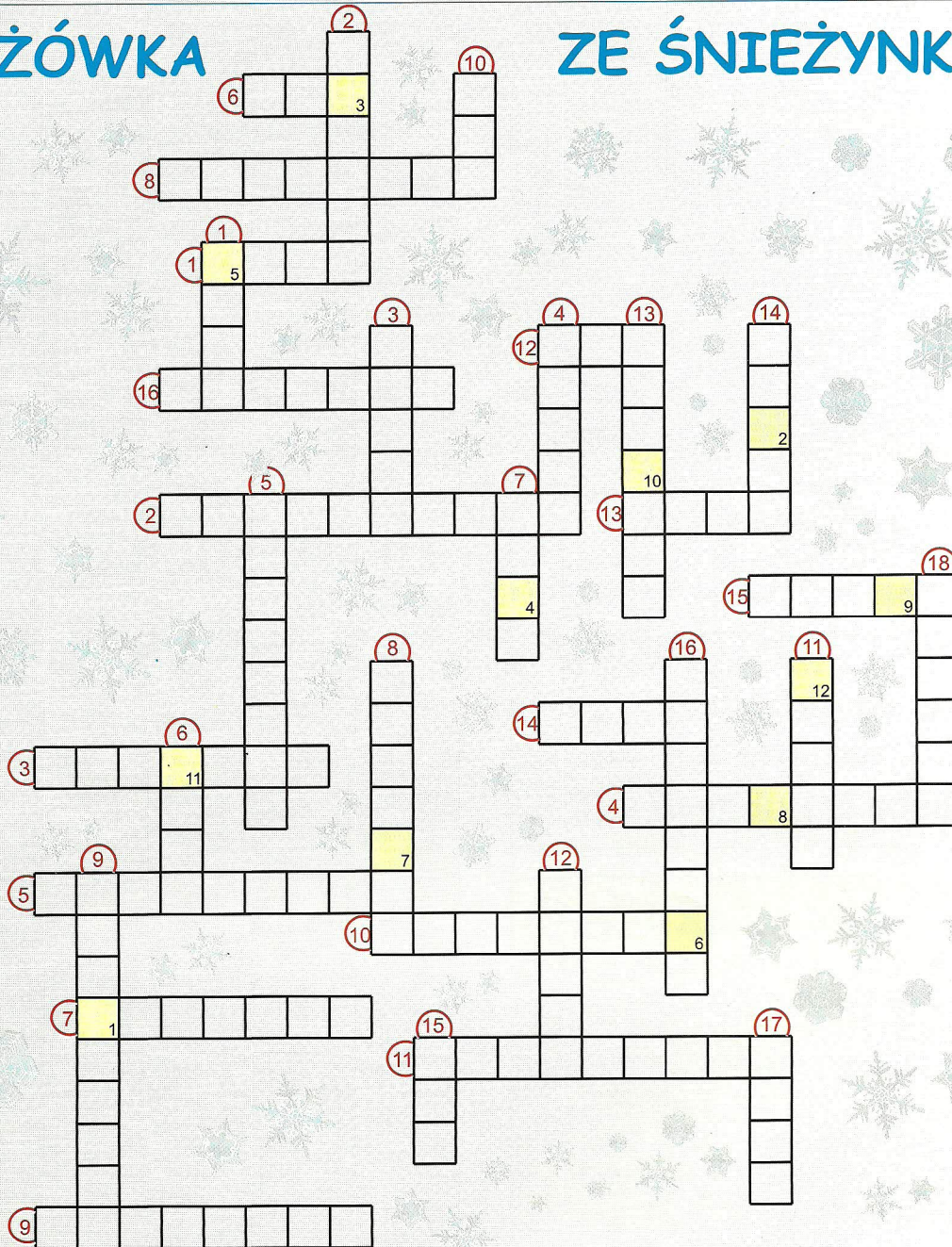
**TO MIEJSCE
CZEKA NA CIEBIE**

Z KRASNEGO WZGÓRZA – miesięcznik Parafii Rzymskokatolickiej pw. Narodzenia NMP, Sanktuarium Matki Boskiej Królowej Rodzin w Lubasz. **Redakcja:** ks. W. Jaśkowiak – red. naczelny, E. Bałeczna, s. K. Grochowska, K. Grygiel, S. Karlińska, M. Kaziński, A. Korzeniowska, S. Łapawa, A. Łyczykowska, A. Rzeszowska, D. Zielińska, M. Zieliński, **Współpraca:** Parafianie. **Adres redakcji:** Parafia Rzymskokatolicka pw. Narodzenia NMP, pl. ks. kan. J. Kędzierskiego 2, PL-64 720 Lubasz. **Druk:** Zakład Poligraficzny STS, ul. Kościuszki 28, PL-64 700 CZARNKÓW. Nakład 300 egz. Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji, skracania tekstów i listów oraz zmiany ich tytułów. Pismo przeznaczone jest do użytku wewnętrznego i utrzymuje się z dobrowolnych ofiar. Parafia nie czerpie żadnych korzyści materialnych z wydawania czasopisma.



KRZYŻÓWKA

ZE ŚNIEŻYNKAMI



Pionowo

1. ... Narodzenie
2. Okres poprzedzający Boże Narodzenie
3. *Wieść okropna, wieść do smutna, ... spisek knuje*
4. *Anioł Pański sam ogłosił te ...*
5. Zwiastun rozpoczęcia wieczerzy wigilijnej
6. Inaczej Raj
7. ... Testament
8. Dzielisz się nim z najbliższymi
9. Spożywana we Wigilię
10. Solenizantka z 24 grudnia
11. *Anioł Pasterzom...*
12. Strój ministranta
13. Puste przy stole we Wigilię
14. Symbol kapłaństwa
15. *Narodził się w ubóstwie ... wszego stworzenia*
16. Ciasto z makiem
17. Miejsce pierwszego cudu Jezusa

18. Pieśń bożonarodzeniowa

Poziomo

1. Kain to ... Abla
2. ...*okryty chwałą*
3. Misterium bożonarodzeniowe
4. Rozmowa z Bogeim
5. Liczba potraw na wigilijnym stole
6. *Bóg porzucił szczęście swoje, wszedł między ... ukochany*
7. Świąteczne drzewko
8. Wysyłamy je na świątecznych kartach do bliskich osób
9. Uroczysta Msza św. odprowadzana w noc wigilijną
10. *Powiedzcież nam Trzej ...*
11. Inaczej prezent
12. Kościół to inaczej ... Boży
13. *Czuwa ... uśmiechnięta*
14. Boczna w kościele
15. Jeden z Ewangelistów
16. Ciągnie sanie Mikołaja

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po uszeregowaniu liter od 1 do 12, ponumerowanych w prawym dolnym rogu. Prosimy je składać w zakrystii lub przesłać na adres redakcji. Prawidłowe hasło z poprzedniego numeru brzmi: *Obiecany Mesjasz*. Nagrodę, którą odebrać można w zakrystii otrzymuje Jakub Grolewski. Gratulujemy!

Redakcja

Oprac. K.G. M.D.